

M. B. P. 5 zł Łódź wtorek 4 stycznia 1949 r. Rek V Nr 3 (1267)

DZIENNIK ŁÓDZKI



W gmachu Politechniki Warszawskiej została otwarta Wystawa darów, ofiarowanych Kongresowi Zjednoczenia przez Świąt Pracy. — Na zdjęciu: Głowa Pstrawskiego, rzeźba w węgiu, dar Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. (Foto API)

Roztrwonili miliardy Największa afera finansowa Francji od czasu Stawiskiego Queuille i Reynaud pod ciężkimi zarzutami

PARYŻ, 3.1 (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe jednogłośnie wezwało rząd do wyłonienia komisji, celem zbadania nadużyć w kilku ministerstwach, ujawnionych w sprawozdaniu Izby Kontroli oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Nadużycia te sięgają kilku miliardów franków.

czasu umowę z miastem Bres Uire, które zobowiązało się wybudować wielką rzeźnię. Kierownicy rzeźni nie byli pociągnięci do odpowiedzialności, pomimo popełnienia licznych nadużyć. (Dalszy ciąg na str. 2)

Mówią cyfry

Kiedy 2 stycznia 1948 r. podpisywano amerykańsko-francuską umowę o marshallowskiej pomocy, rządowi francuskiemu narzucono dodatkową klauzulę — przymus stałego reklamowania drogą radia i prasy, amerykańskiej polityki — pardon — amerykańskiej dobroczynności. Na czymże więc ona m. in. we Francji polega?

Oto kilka informacji. W Akcji wielka amerykańska firma „JOY MANUFACTURING CO OF PITTSBURG“ (Pensylwania, USA) i Alzakie Towarzystwo Konstrukcji Mechanicznych podpisały kontrakt na produkcję AMERYKANSKICH MASZYN. Amerykańskie Towarzystwo EIMCO (koparki mechaniczne) i francuskie t-wo „Forges et Acieries“ zawarły umowę na produkcję KOPARZEK AMERYKANSKICH. W Tunisie umieniony został statut górnicy, aby ułatwić badania i eksploatację naftę przedsiębiorstwu, którego 65 proc. kapitału pozostaje w rękach „GULF OIL CO“ (USA), oraz anglo-holenderskiej SHELL CO.

We francuskiej Gwinei rozpoczyna pracę amerykański trust „Miami“ (należący do grupy Michona) za pośrednictwem T-wo „BAUKITES DU MID“.

Amerykańskie biuro turystyki EU ROPEAN TRAVEL COMMISSION E. T. C. założyło w Paryżu swą generalną kwaterę na Europie. Ośrodek turystyczny amerykański nie będą już obsługiwani przez francuskie biura podróży.

W Departamencie Allier utworzono w tym miesiącu kopalnię węglową bitumicznych i rafinerię nafty w St. Hilaire, bowiem administracja planu Marshalla uznała te placówki za niezbędne. Import benzyny z USA — opłacany w dolarach — zwiększył się z 400 do 1000 tys. ton.

Pod pretekstem wymiany radiotelegraficznej, RADIO NEW YORK codziennie nadaje półgodzinna transmisję propagandową w języku francuskim. Paryż także rozpoczyna podobne audycje dla Ameryki, ale również w języku francuskim, którego ogromna większość mieszkańców Stanów Zjednoczonych — i na falach krótkich, których w Ameryce nikt nie słucha.

Sprawozdanie Izby Kontroli stwierdza m. in., że nadużyć i pewnych „nieścisłości“ dopuszczono się w Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Obrony Narodowej, Min. Odbudowy, Oświaty i Rolnictwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że — jak podkreśla sprawozdanie — Min. Spraw Wewn. usiłowało zatuszować nadużycia, popełnione przez jego urzędników.

WINA I APERTYF — NA CELE OBRONY FRANCJI. Sprawozdanie oskarża niektóre departamenty o trwonienie pieniędzy publicznych na zakup mebli dla ministrów i ich najbliższych współpracowników, o rekwirowanie przez poszczególne ministerstwa — rzekomo dla celów wojkowych — olbrzymich ilości napojów alkoholowych, win, aperitifów itp.

Sprawozdanie zwraca również uwagę na trwonienie pieniędzy publicznych na „cele reprezentacyjne“ podając m. in. że min. Obrony Narodowej posiada 3.700 aut, a min. Odbud. 760, Min. Roln. zawarto swego

Regularne transporty hitlerowców odjeżdżają z Niemiec do Grecji i Indonezji

PRAGA, 3.1. (PAP). Agencja Telepres donosi o uzyskaniu informacji na temat funkcjonowania „hitlerowskiej linii kolejowej“, którą przewozi się na Bliski i Daleki Wschód zarówno byłych żołnierzy hitlerowskich jak i internowanych niemieckich zbrodniarzy wojennych. Wspomniana linia kolejowa przebiega przez granice Bawarii i Austrii, przez Tyrol, Meran na południe, skąd w dwóch odnogach kieruje się do Frascati pod Rzymem lub na Sycylię. Stamtąd przewozi się transporty na wyspę Lipari będącą ostatnim europejskim punktem odprawy hitlerowców.

Oficerowie, żołnierze oraz wszelkiego rodzaju przestępcy wojenni wyjeżdżają tą linią z Niemiec, po uprzednim zarejestrowaniu się do specjalnych oddziałów kolonialnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, francuskim lub holenderskim.

Agencja Telepres stwierdza, że w ostatnich dniach listopada 1948 r. przez Frascati i Lipari przeszło około 3 tys. niemieckich oficerów i specjalistów wojskowych.

Uporczywa pogłoska o wystąpieniu Trumana do Generalissimusa Stalina

LONDYN, 3.1 (PAP). Nowojorski korespondent dziennika „Daily Mail“ notuje pogłoskę obiegającą znowu amerykańskie kręgi polityczne, jakoby prezydent Truman zamierzał wysłać swego doradcę Vinsona do Moskwy. Vinson miałby się udać w osobistej „misji pokojowej“ Truman do Generalissimusa Stalina.

Korespondent dziennika dodaje, że wpływy Vinsona w USA stale się zwiększają.

Amerykane zwracają majątki b. hitlerowcom

BERLIN, 3.1 (PAP). — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż władze amerykańskie zamierzają w najbliższym czasie przywrócić b. działaczom hitlerowskim prawo własności do skonfiskowanych poprzednio przedsiębiorstw handlowych i zakładów przemysłowych.

Dotyczy to wszystkich obiektów, położonych w amerykańskim sektorze Berlina.

Jedno prawo dla wszystkich

Znamienny głos węgierskiego kapłana o aresztowaniu kardynała Mindszenty

BUDAPEST, 3.1 (PAP). Przewodniczący Niezależnej Węgierskiej Partii Demokratycznej ks. Balogh, przemawiając z okazji nowego roku do członków swej partii poruszył m. in. sprawę stosunków między państwem a kościołem katolickim.

Mówiąc o aresztowaniu Mindszenty'ego ks. Balogh oświadczył, że działalność polityczna była sprzeczna z ustawami Republiki Węgierskiej, „nie należy zapominać — oświadczył ks. Balogh — że ustawy węgierskie obowiązywały Mindszenty'ego w równym stopniu, jak wszystkich obywateli węgierskich. Sprzeczna z ustawami działalność Mindszenty'ego nie była działalnością głowy kościoła katolickiego na Węgrzech, ani działalnością kardynała, lecz działalnością obywatela węgierskiego. Jestem przekonany, że przeważająca część duchowieństwa katolickiego i wiernych jest zdecydowanie przeciwna usiłowaniu Mindszenty'ego, który zamierzał przywrócić władzę dynastii Habsburgów na Węgrzech“.

Ks. Balogh podkreślił, że byłoby błędem uważać zarządzenia władz węgierskich za gest wrogi w stosunku do kościoła katolickiego. W końcu ks. Balogh zaznaczył, że fakt aresztowania Mindszenty'ego nie wpłynie na przyszłe rokowania między kościołem a Rządem Węgierskim. (w)

Polska upomina się o zrabowane mienie Nota Misji Dyplomatycznej RP. w Wiedniu

WARSZAWA, 3.1 (PAP). W związku z decyzją amerykańskich władz okupacyjnych w Austrii, wstrzymaną od 19.1.1949 r. przyjmowania wniosków w sprawie rewindykacji mienia polskiego, znajdującego się w ich strefie, misja polityczna RP w Wiedniu wystosowała notę, do sojuszniczej Rady Kontroli w Austrii.

Nota polska stwierdza: 1 Odszukanie wywiezionego przez okupanta niemieckiego mienia polskiego natrafia na duże trudności. 2 Rewindykacja tego mienia jest jednym z zasadniczych praw przyznanych poszkodowanym państwom. 3 Zasada ta została przyjęta zarówno w deklaracji z 5.1.1943 r., podpisanej m. in. przez rządy Stanów Zjednoczonych i Polski, jak i w umowie kontrolnej Austrii z 28.6.1946 r., w której ponadto stwierdza się, że mienie stanowiące własność jednego z państw sojusznicznych, o ile znajduje się w Austrii, podlega jedynie kompetencji komisji alianckiej.

4 Decyzja władz amerykańskich naraża na uszczerbek interesy RP i jej obywateli przez niemożność rewindykowania mienia polskiego. 5 Zaden z rządów sojusznicznych nie może jednostronnie anulować praw drugiego sojusznika. 6 Mienie polskie nie zostało dotąd w całości rewindykowane ani z Austrii, ani zwłaszcza z amerykańskiej strefy w Austrii. 7 Wnioski rewindykacyjne są w dalszym ciągu nadsyłane i nie ma powodów przypuszczać, by nadsyłanie miało ustać po 19.1.1949 r.

W zakończeniu nota protestuje przeciwko jednostronnej decyzji władz amerykańskich i prosi sojuszniczą Komisję Kontrolną o zmianę tej decyzji.

Zła polityka Francji niszczy przemysł węglowy

PARYŻ, 3.1. (PAP). — 388 głosami przeciwko 181 głosom (komunistów) Zgromadzenie Narodowe przyznało nacjonalizowanym kopalniom węglowym 8 miliardów franków subwencji, zwrotnej w ciągu 4 lat. Gaullista Pleven, który był sprawozdawcą projektu, usiłował wykazać, że konieczność przyznania subwencji jest następstwem ostatniego strajku górników.

Przeciwko próbom zrzczenia odpowiedzialności na górników zaprotowała ostro deputowana Bastide wodząc, że deficyt nacjonalizowanych kopalń jest wynikiem błędnej polityki rządu. Rząd kupuje węgiel amerykański droższy od węgla francuskiego, zamiast domagać się bezpłatnego węgla z Zagłębia Ruhry w ramach odczkodowań. Wysiłki rządu winny zmierzać w kierunku rozwoju krajowego przemysłu węglowego.

cuska produkcja w zupełności zaspokaja potrzeby rynku wewnętrznego. Suche cyfry posiadają nieraz większą wymowę od najbardziej wyszukanego słowa. I jakże są ponęcające. Mimowoli nasuwa się refren ballady Berangera z czasów, gdy zwycięska koalicja narzucała okupowanej Francji rządy znieawidzonych Bourbonów: „Niech żyją nasi przyjaciele, nasz przyjaciele — wrogowie“.

Robotnicy Marsylii odmówili załodowania broni dla Grecji PARYŻ, 3.1. (PAP). — Robotnicy portowi w Marsylii odmówili załodowania na statek grecki „Lonia“ dział francuskiej, przeznaczonych dla rządowej armii greckiej. (RYG.)

Codzień niesie? NIESPODZIEWANA WIZYTA Kontrola sprawdzającej w Łodzi zastawienie nowych cen przyniosła ciekawy materiał porównawczy. Trzeba przyznać, że obecnie większość kupiectwa jest karniejsza, niż dawniej (str. 3). MOŻNA I BEZ WODEJ szóst obiad i nikt nie ma pretensji, że się jej nie kazało pić. Na razie będzie w Łodzi jedna taka restauracja, a spodziewamy się jej kilkadziesiąt (str. 3). SCHILLERZE zdobywcy państwowej Nagrody Teatralnej młwi wielki aktor i reżyser K. Adwentowicz (str. 3). SPORTOWCY SPALI przez całe święta. Ocze-

Otwieranie Niemcom oczu na prawdę

Nowa droga SED

Akcja wobec której nie możemy być obojętni

Na I-szym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przemawiał delegat Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED), DAHLEM. Słowa jego przyjęte zostały jak najprzychylniej przez społeczeństwo polskie, świadczyły one bowiem o tym, że SED PODJĘŁA KONSEKWENTNĄ WALKĘ PRZECIWKO NIEMIECKIEMU NACJONALIZMOWI I REWIZJONIZMOWI, po oczyszczeniu swych szeregów z elementów reakcyjnych zdecydowanie wkroczyła na nową drogę.

Szczególną uwagę poświęca SED stosunkowi do Polski. Niemcom, którzy przez wieki byli karmieni hasłami Drang nach Osten, SED uświadamia zbrodniczość tych dążeń i konsekwencje, jakie stąd płyną. W programowym artykule, który ukazał się w „Berliner Zeitung”, Walter Ulbricht, członek CKW SED pisze: „My, Niemcy, nie byliśmy zdolni do unieszkodliwienia zbrojnych obszarów w Prusach Wschodnich i na Śląsku, ponieważ wysuwali oni ciągle nowe postulaty, domagając się terenów polskich.

Jako Niemcy nie możemy zaprzeczyć, że panujące klasy w Prusach uczyniły wszystko, aby uniemożliwić tworzenie zjednoczonej Polski demokratycznej. Ponadto Prusy zawsze popierały carat i polską reakcję obszarów. Uczestniczyli w rozbiórach Polski, aby otrzymać jak największy kęs.”

Jako Niemcy, nie możemy zaprzeczyć, że Niemcy dwa razy w przeciągu 25 lat zaatakowały i rzuciły się na Polskę, otoczona kleszczami strategicznymi: Prusy — Wschodnie — Śląsk. Powodem tych wydarzeń było panowanie czynników reakcji w Niemczech, znajdujących specjalnie silne oparcie w Prusach Wschodnich i na Śląsku.”

„Nie możemy zaprzeczyć, jako Niemcy, że faszystowski imperializm niemiecki prowadził pod kierownictwem rządu Hitlera długo przedtem przygotowaną wojnę agresywną, w celu wytopienia narodu polskiego.”

Wobec tych faktów Ulbricht stwierdza:

„Czyż każdy Niemiec nie powinien zrozumieć, że naród polski ma wszelkie powody do uzyskania gwarancji, iż Polska nie zostanie zaatakowana po raz trzeci i ujęta w kleszcze strategiczne Prusy Wschodnie — Śląsk?”

Ulbricht nie szczędzi słów potępienia dla narodu niemieckiego, który postuluje wykonywać zbrodnicze rozkazy swych przywódców. Stwierdza jednak słusznie, że obok ciemnych sił reakcji działały w Niemczech i siły postępu. To przecież Marks w przeddzień Wiosny Ludów oświadczył:

„W kajdany, którym ujarzmiłmy obce narody, zakuliśmy własną, ledwie wymarzoną wolność. Niemcy uwolnią się do tego stopnia same, o ile uznają wolność sąsiadów.” (Neue Rheinische Zeitung z dn. 2. VII. 1847 r.)

Odpowiednio potrafili ocenić doniosłość znaczenia stosunków niemiecko - polskich niemieccy demokraci 1848 r., socjal-demokraci pokroju Bebla i Mehringa.

Nawet w mrocznym okresie hitlerizmu owzał się nikt, ale jakże zmienni głos KPD, która w grudniu 1939 r. ogłosiła przez radio swą rezolucję:

„Czynnik rewolucyjny niemieckiej klasy robotniczej i wszyscy postępowi Niemcy potępiają jak najostrzej nielisk narodowy i straszny terror germanizacyjnych rządów okupantów niemieckich. Naród niemiecki nie może być wolny, ani żyć w pokoju, dopóki pozwolą, że panująca klasa w

Niemczech ujarzmiła inne narody. Dlatego wzywamy pracujący lud niemiecki do walki o sprawę zupełnego samostanowienia narodów ujarzmlonych i do popierania ich walki, której celem jest zniszczenie Gestapo i SS, uwolnienie aresztowanych i rozwiązanie obozów koncentracyjnych, zwalczanie zarządzeń germanizacyjnych i obrona praw demokratycznych ludu pracującego.”

Do tych tradycji pragnie nawiązać SED.

W swych dążeniach nie ogranicza się jednak tylko do krytyki przeszłości, ale podejmuje ciężkie zadanie zdobycia szeroki mas dla uznania granic na Odrze i Nysie

„Należy u nas występować szczególnie przeciwko nacjonalistycznym i rewizjonistycznym tendencjom w stosunku do Polski” — pisał centralny organ SED, „Neues Deutschland”, z dn. 28. X. 1948 r., a dalej:

„Dla miłujących pokój czynników demokratycznych Niemiec nie istnieje żadna kwestia granic na wschodzie. Pragniemy natomiast usilnie nawładzania pokojowych i przyjaznych stosunków z Polską Demokracją Ludową.”

W tymże samym numerze „Neues Deutschland” w artykule poświęconym zadaniom powiatowych konferencji SED, Walter Ulbricht, konstatuje m. in.:

„Dziennikarze” - zdrajcy Narodu Polskiego stanęli przed sądem

WARSZAWA, 3 I (PAP). Dnia 3 bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Warszawie proces przeciw 11 byłym współpracownikom warszawskiej prasy gazdzinowej: „Nowego Kuriera Warszawskiego”, (NKW) „7 dni” oraz miesięczników „Fala” i „Co miesiąc powieść”.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Antoni Sierżputowski, Alfred Szklarski, Władysław Leśniewski, Czesław Pułdowski, Tadeusz Trepanowski, Mieczysław Antoni Kwiatkowski, Kazimierz Augustowski, Jan Wolski, Ludwik Ziemkiewicz, Kazimierz Mann i Tomasz Pagowski.

Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, że w czasie okupacji niemieckiej, począwszy od jesieni 1939 r. do kłóski Niemców idąc na rękę okupantowi uczestniczyli w redagowaniu wymienionych czasopism niemieckich w języku polskim.

Akt oskarżenia stwierdza, że prasa gazdzinowa miała wytknięte następujące zadania: wytworzenie i utwierdzenie w społeczeństwie polskim mitu o niezwykłej potęgze Rzeszy i jej armii, o doskonałości i nieodwracalności nowego porządku niemieckiego, wpojenie społeczeństwu polskiemu mniemania o jego niższości w stosunku do Niemców i wytworzenie przekonania, iż jedynie pod opieką Niemców Polacy mogą egzystować, dalej, że represje dotyczą wyłącznie tych, którzy występują przeciw niemieckiemu porządkowi i niemieckiej władzy i że wojna nakłada na Polaków obowiązek pracy w Rzeszy.

Działalność prasy niemieckiej w języku polskim jako rzekomej prasy polskiej była od pierwszej chwili sabotowana przez organizację polską podziemną, które odkrywając istotne znaczenie tej prasy i jej wysokie niebezpieczeństwo dla Polaków, potępiały polskich współpracowników „prasy gazdzinowej”, publikując ich nazwiska na łamach prasy podziemnej.

W toku dochodzenia ustalony został zakres działalności poszczególnych oskarżonych.

Osk. Józef Sierżputowski rozpoczął pracę w „Nowym Kurierze Warszawskim” jesienią 1939 roku. Sierżputowski; umieszczał również swe prace w pornograficznym miesięczniku „Fala”.

Osk. Alfred Szklarski pracował w prasie gazdzinowej od r. 1939 do wybuchu powstania warszawskiego. Szklarski pisywał głównie nowele, powieści i felietony.

Osk. Władysław Leśniewski, który przybył do Warszawy w końcu 1942 roku z terenów historycznych zajętych przez Niemców rozpoczął swoją pracę w charakterze stałego pracownika redakcji „Nowego Kuriera Warszawskiego”, gdzie na stanowiskach lektora i recenzenta rozwinął szeroka działalność publicystyczno-literacką, przeważnie o tematyce erotycznej.

Osk. Czesław Pułdowski przybył do Warszawy, jesienią 1939 r. jako uciekinier z terenów wschodnich i wkrótce potem rozpoczął pracę w redakcji „NKW” w charakterze stałego współpracownika.

Osk. Tadeusz Trepanowski rozpoczął swą pracę w „NKW” w listopadzie w 1939 r. w charakterze redaktora technicznego i sprawozdawcy. Na wiosnę w 1940 przeniósł się

„Tylko wówczas można powiedzieć, że konferencja partyjna została należycie przygotowana na niższych szczeblach organizacyjnych, jeśli udało się stworzyć świadomość nowego stosunku wobec polskiej demokracji ludowej, jeśli się udało każdego członka partii pozyskać dla przekonania mas, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między Niemcami a Polską”.

Przytoczone wypowiedzi świadczą, że w Niemczech czynnik demokratyczny rozpoczął szeroko zakrojoną, słuszną akcję, wobec której nie możemy pozostać obojętni. W interesie naszym leży, by mieć na zachodzie reedukowanego w duchu postępowym sąsiada, a nie ideowych spadkobierców faszystów. Życzyć należy tylko, aby polityka stosowana przez SED znalazła jak najszersze oparcie w całym narodzie niemieckim, i wówczas wyciągnięta do nas dłoń — nie zawisnie w próżni.

F. Borowicz

Samoloty greckie nad Albanią

SOFIA, 3 I (PAP). Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu grudnia samoloty greckie 14 razy przelatywały nad okragami południowej Albanii. 24 grudnia żołnierze greccy ostrzelali z dział terytorium albańskie na odcinku Vidohove.

Finlandia zbacza z właściwej drogi

HELSINKI, 3 I (PAP). Dziennik „Tyekansan Sanomat” opublikował oświadczenie złożone przez gen. sekretarza Fińskiej Partii Komunistycznej — Pessi.

Ville Pessi stwierdza w oświadczeniu m. in.: „Fińska Partia Komunistyczna wchodzi w nowy rok pod hasłem zmiany dotychczasowej polityki rządowej. Polityka ta okazała się złą dla narodu fińskiego. Podczas gdy w dziedzinie gospodarczej sytuacja kraju stale się pogarsza, zbacza się równocześnie coraz bardziej z drogi demokratycznej polityki wewnętrznej oraz pokojowej polityki zagranicznej.

Roztrwonili miliardy

(Dokończenie ze str. 1) nadużyć. Min. Rolnictwa w tym czasie był obecny premier Guenille.

ZŁOTO, KTÓRE „POSZŁO DO WŁOCH”

Rząd francuski utrzymywał do maja 1940 r. stosunki handlowe z faszystowskimi Włochami. W kwietniu i maju 1940 r. przekazano Włochom 742 kg złota z tytułu rzekomych dostaw towarów, które w istocie nigdy nie nadeszły do Francji. Rząd francuski nigdy nie domagał się zwrotu złota. W omawianym okresie premierem był Reynaud.

Podawszy szereg dalszych przykładów bezkarnego trwonienia milionów franków przez urzędników ministerstw i administracji na cele osobiste, poseł Duclos zażądał w za kończeniu przemówienia surowego ukarania winnych bez względu na stanowiska jakie obecnie zajmują.

PARYZ, 3 I (PAP). Paryskie wydanie „Daily Mail” podkreśla, że ujawnione w raporcie izby kontroli nadużycia stanowią największy skandal finansowy we Francji od czasów słynnej afery Staviskiego. „Humanite” domaga się wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i surowego ukarania winnych. Dziennik podkreśla, że swego czasu większość rządu — od socjalistów do gaulistów — wyraziła zgodę na ograniczenie uprawnień parlamentu w dziedzinie kontroli nad wydatkami państwowymi, ustępując tym samym ew. nowe nadużycia.

Dnia 1. I. 1949 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

EUGENIUSZ OLSZEWSKI

PORUCZNIK - LEKARZ

-Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Kościuszki 67, odbędzie się dnia 4 stycznia r. b. o godz. 14 na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 2 stycznia 1949 r. zmarła nagle nasza najukochańsza żona, matka i babcia

S. + P.

Petronela Janina PAWŁOWSKA

z TOMASZEWSKICH

Pogrzeb nastąpi we wtorek dn. 4 bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej 49, na stary cmentarz na Chojnach, o czym zawiadania rodzinne i znajomych, pogrążeni w neutralnym żalu

MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIEĆ i WNUCZKA.

Dnia 1. stycznia b. r. zmarł nagle w 46 roku życia

S. + P.

Dr med. EUGENIUSZ OLSZEWSKI

STARSZY ASYSTENT SZPITALA ANNY-MARI

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i najlepszego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. stycznia b. r. o godzinie 14 z domu żałoby — Al. Kościuski Nr 67, m. 3, na stary Cmentarz Katolicki.

LEKARZE i PERSONEL Szpitala Anny-Marii.

W dwudziestym szóstym tygodniu akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego” książki otrzymują następujący czytelnicy:

1. Wacław Kraszewski, Łódź, Gdańska 37 (Huxley — Czas musi stanać).
2. Jan Świętochowski, Gdańsk-Oliwa, Liczmańskiego 3 (Kossak — Złota Wolność).
3. Stefan Cegielski, Łódź, Zdrówie, M. Zyndrama 44 (Prus — Faraon).
4. Tadeusz Maj, Łódź, Miechowska 10 (Kruczkowski — Pawie Pióra).
5. Andrzej Kossakowski, Gostynin k. Kutna, ul. 1 Maja 45 (Pruszyński: 13 opowieści).
6. Marian Kowalski, Łódź, Dowborczyków 26 (Żeromski — Ludzie bezdomni).

7. Jadwiga Puchowicz, Łódź, Wólczańska 76 (Dumas — Trzej muszkieterowie).
 8. Anna Welińska, Grotniki k. Łodzi 3 (Kraszewski — Pod blachą).
 9. Maria Bigosińska, Piotrków Tryb., Narutowicza 18 (Fiedler — Dziękuję ci kapitanie).
 10. Tadeusz Jankowski, Łódź, Srebrzyńska 37 (Gałczyński — Zaczarowana dorożka).
- Po książce prosimy się zgłaszać od wtorku 4 stycznia 1949 r. do sekretariatu redakcji, Piotrkowska 96 III piętro Zamiejscowym książki wysłamy pocztą.

W dwudziestym siódmym tygodniu akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego” redakcja postanowiła rozlosować pomiędzy Czytelników, którzy nadesłali kupon - następująca książka:

1. Józef Feldman: Bismarck a Polska.
2. John dos Passos: Manhattan transfer.
3. W. Jan: Dżengis-Chan.
4. Tadeusz Breza: Mury Jerycha.
5. Arkady Fiedler: Kanada pachnąca żywicą.
6. Tadeusz Rey-Zeleński: Znasz-li ten kraj?
7. Stanisław Wojtkiewicz: Emigranci.

8. Anatol France: Wyspa pingwinów
 9. Kornel Filipowicz: Krajobraz niewzruszony.
 10. Jehu B. Priestley: Trzej panowie w cywilu.
- Wyniki losowania podamy w nadchodząca sobotę.
- Uwaga! W XXVII tygodniu do losowania wystarczy 5 kolejnych kuponów.

2 (XXVII)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”
imię i nazwisko:
adres:
Kolejne kupony prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” Łódź, Piotrkowska 96 III piętro. Na kopercie załączyć kartkę adresową.

Czy po śpiączce świątecznej nastąpi ożywienie w sporcie polskim

W czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nie mieliśmy poważniejszych imprez sportowych w kraju z wyjątkiem zawodów o charakterze lokalnym.

Projektowano rozegranie jubileuszowego turnieju hokejowego z udziałem graczy z Czechosłowacji. Niestety w Krynicy panowały fatalne warunki atmosferyczne i musiano przenieść rozpoczęte zawody. To samo działo się w Zakopanem, gdzie przygotowano się do zorganizowania konkursu skoków na Krokwi.

Raz jeszcze przekonał się, że brak sztucznego lodowiska w Polsce utrudnia poważnie propagowanie tej pięknej gałęzi sportu.

Ostatnio przekonał się o tym chociażby w Zgierzu, gdzie zorganizowano spotkania klubów wioślniczych. Na tafli lodowej stanęły cztery zespoły. Walka była nierówna, bo PKS z Pabianic i Żyrardowianka nie potrafiły nawiązać równorzędnej gry z obu pozostałymi klubami: „Włókniarza” ze Zgierza i „Lnu” z Wałbrzycha. W turnieju tym, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem hokeistów Zgierza, wystąpiło kilku młodych graczy. Drużyna „Włókniarza” nie przegrała ani jednego spotkania.

W czasie okresu świątecznego mieliśmy ponadto dwa mecze bokserkie o drużynowe mistrzostwo Polski.

Warta pokonała Odrę w Szczecinie, a Zjednoczeni z Bydgoszczy wygrali mecz z pięściarzami IKS Wrocław. Wyniki tych spotkań nie są niespodziankami.

Trudno jest ustalić, jak długo trwać będzie odwilż, paraliżująca wszystkie plany narciarzy i hokeistów. A jedni i drudzy mają bardzo piękne plany do realizowania. Narciarze nasi po mistrzostwach Polski mieć będą w Zakopanem zawody międzynarodowe o Puchar Tatry.

Po raz pierwszy startować będą u nas zawodnicy ze Związku Radzieckiego. Zawody te odbędą się w końcu lutego; jednak przygotowania już zostały rozpoczęte. Zapewne tym razem warunki atmosferyczne dopiszą. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Zakopanem pod koniec lutego i w pierwszej połowie marca niemal zawsze panuje piękna pogoda.

Pewnego rodzaju ożywienie nastąpi w boksie. Zakończone zostaną rozgrywki grupowe o mistrzostwo Polski, a potem rozegra się decydującą walkę o tytuł mistrza. Najbliższe mecze rozegrane zostaną już w najbliższą niedzielę. W Łodzi ze Zrywem walczyć będą bokserzy Huty Zabrze. Natomiast 16 b.m. w Łodzi

gościć będzie drużyna Gwardii warszawskiej, która spotka się z Włókniarzem. Pamiętajmy, że lodzianie pierwszy swój mecz z Gwardią przegrali 3:13. Tym razem zechcą oni niewątpliwie zrehabilitować się.

Dojdzie zapewne do skutku między państwowy mecz juniorów z Węgrami. Pertraktacje już trwają i PZB dołoży chyba wszelkich starań, by dać możliwość naszym juniorom stocze

nia jeszcze jednego ciekawego pojedynku. Kto wie, czy nie warto zaproponować Związkowi Radzieckiemu rozegranie meczu z naszymi juniorami.

Czekamy na inicjatywę ze strony piływaków. Przecież jest teraz pełnia sezonu i trzeba pomyśleć o przeprowadzeniu jakichkolwiek ciekawszych spotkań.

Atrakcyjnie zapowiadają się ostat-

nie mecze w piłce koszykowej o mistrzostwo Polski.

Jak widzimy z powyższego, dopiero w lutym będziemy mieć imprezy o większym kalibrze.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że prowadzone będą treningi w salach gimnastycznych przez naszych piłkarzy, kolarzy i zapewne lekkoatletów. Ci ostatni przygotowywać się będą do zimowych mistrzostw Polski w hali.

Nie bez znaczenia będą uchwały powzięte na walnych zebraniach naszych piłkarzy, lekkoatletów, którzy zbiorą się niebawem w Warszawie.

Odznaka sprawności fizycznej

Koła sportowe w zakładach pracy Sport pod opieką Państwa

Opierając się na dyscyplinach Odznaki Sprawności Fiz. rozpracowano kalendarz imprez masowych, które będą równocześnie sprawdzianem sprawności fizycznej startujących.

Odnakę sprawności wprowadzi się w życie z początkiem roku 1949, a organizacje W.F. i sportowe wezwane będą do zadeklarowania ilości członków, których zobowiązują się do niej przygotować.

Dla realizacji powszechnego obowiązku W.F. powstaną przy każdym zakładzie pracy, w każdej szkole i uczelni, w każdym oddziale wojskowym i milicyjnym koła sportowe, w ośrodkach większych zespoły sportowe.

Kluby sportowe bazować będą na masowej pracy kół sportowych — będą ich emanacją.

Ambicją kół sportowych stanie się dążenie do zorganizowania jak najlepszego klubu, a ambicją klubu sportowego dbanie o jak największy poziom kół sportowych, które go zasilać będą wybitniejsi zawodnicy.

Fachowe kierownictwo sportowe, organizacja i przeprowadzenie współzawodnicstwa w formie mistrzostw i innych spotkań, unifikacja metod szkolenia, szkolenie sędziów i zawodników oraz fachowa reprezentacja danego działu sportu należą do obowiązków kierownictwa koła sportowego, którymi poważy się od roku 1949 zaopiekować się G.H.K.F. w jeszcze większym miarze.

Skończy się suchotniczy żywot Związków Sportowych, które są deficytowe, skończy się tracenie drogiego czasu działaczy sportowych, którzy zabiegają o uzyskiwanie funduszy na prowadzenie agend ich związków. Dzięki gospodarczym osiag niechom Państwa, jest ono już w stanie przyjąć i ten ciężar wydatków na siebie.

Podstawą działalności Związków Sportowych będzie kalendarz imprez sportowych.

Imprez międzynarodowych w roku 1949 przewidujemy 54. — rozpoczynamy je Międzynarodowymi Zawodami Narciarskimi o „Puchar Tatry”, które odbędą się w lutym w Zakopanem.

Stosunki sportowe będziemy zacieśniać z przodującymi sportowcami Związku Radzieckiego i Republik Ludowych oraz ze wszystkimi innymi państwami w ramach corocznie ustalonych kalendarza imprez międzynarodowych.

Szczególne uwagę poświęcimy w roku 1949 weryfikacji i podniesieniu poziomu istniejących kadr instruktorskich oraz

szkoleniu nowych i przyznaniu im państwowych dyplomów kwalifikacyjnych.

Traktowani dotychczas po macoszemu, odgrywać będą w przyszłości rolę przodującą awangardy sportu polskiego, używając równocześnie odpowiednio usytuowanie w hierarchii pracowników państwowych.

Nakład wydawnictwa zwiększymy prawie o sto procent w stosunku do roku 1948 — szczególną uwagę zwracając na wydawnictwo popularne, dostępne dla każdego początkującego w dziale W.F. czy sportu.

W styczniu 1949 roku rozbudujemy dział

budownictwa sportowego, celem umożliwienia szybkiego załatwiania spraw bieżących oraz opracowania zamierzeń na planu 6-letnim.

W pierwszej połowie roku 1949 zorganizujemy własną wytwórczość sprzętu sportowego, dla której podstawy tworzyliśmy w r. 1948 w formie uruchomionych przez nas Warsztatów Szakutniczych w Szczecinie, w Gdańsku i Głogoku i organizowanych warsztatów sprzętu sportowego w Kętrzynie.

Tak w zarysie przedstawia się nasz plan pracy i struktura organizacyjna K. F. i Sportu, które pragniemy zrealizować w roku 1949. Zrealizować je będziemy mogli przy współpracy wszystkich organizacji i szeregu tysięcy anonimowych działaczy sportowych, którym na prawdę zależy na rozwoju K. F. i Sportu w Polsce.

Składy drużyn przed meczem „Zryw” (Śląsk) - ŁKS



— Czwarłkowy mecz bokserki między Zrywem ze Śląska a ŁKS odbędzie się o godzinie 11,30 w hali Wimy.

— Czwarłkowy mecz bokserki między Zrywem ze Śląska a ŁKS odbędzie się o godzinie 11,30 w hali Wimy.

Składy drużyn przedstawiać się będą następująco:

Kowalczyk (Z) — Różycki (ŁKS), Banert (Z) — Olczyk (ŁKS), Chrobok (Z) — Pietrzak (ŁKS), Rodak (Z) — Dębisz (ŁKS), Bartel (Z) — Olejnik (ŁKS), Nieroba (Z) — Wlazłozek (ŁKS), Tyka (Z) — Pisarski (ŁKS), Gajdzik (Z) — Grzelał (ŁKS).

— Jednocześnie ŁKS wystosował pismo, proponując Gwardii z Gdańska rozegranie zawodów w Gdańsku 30 b.m. względnie 6 lutego.

Przedprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 67 w cenach 200 zł., 150 zł. i 50 zł. Bilety ulgowe dla wojska, MO i klubów sportowych sprzedawane są na piśmie za potrzebą.

Jednocześnie dowiadujemy się, że ŁKS walczyć będzie w Poznaniu z Wartą, 10 b.m. w Kaliszu z Bielarnią, 16 b.m. w Kielcach z Gwardią i 23

W Katowicach-Brynowie zamieszkała na stałe wielokrotna mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska Gallertowa, która wraz ze swym mężem przeniosła się tu z Bydgoszczy.

W Katowicach-Brynowie zamieszkała na stałe wielokrotna mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska Gallertowa, która wraz ze swym mężem przeniosła się tu z Bydgoszczy.

W Katowicach-Brynowie zamieszkała na stałe wielokrotna mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska Gallertowa, która wraz ze swym mężem przeniosła się tu z Bydgoszczy.

Uwaga, gimnastycy Zrywu

Podajemy do wiadomości członkom sekcji gimnastycznej, że zebranie wspomnianej sekcji odbędzie się dziś o godzinie 19 w lokalu klubu przy ul. Pogonowskiej nr. 92.

Bala została całkowicie wyremontowana i zostanie oddana lada dzień do użytku. Członkowie, którzy nie stawiają się na zebranie, zostaną wykreśleni z listy sekcji. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich obowiązkowa.



Wtorek, 4 stycznia 1949 r.

Godz. 11,40 Audycja wymienna. 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 Wiadomości południowe. 12,20 „Na swojską nutę” — gra zespołu Wł. Kaczyńskiego. 12,45 Pogadanka E. Tokara pt. „Wielki po Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych”. 12,55 Przerwa. 13,00 Z dzisiejszej prasy. 13,35 Fantazje operowe z płyt. 14,55 Komunikaty. 15,05 Kwadrans muzyki lekkiej (płyty). 15,20 Pogadanka aktualna. 15,30 „O młynarzu Sylwestrze” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15,50 Muzyka popularna (płyty). 16,00 Dziennik. 16,30 „Eroica” Beethovena — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 16,55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry P.F. w Bydgoszczy. 17,45 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. 17,50 „Galvani” — pogadanka. 18,00 Muzyka z płyt. 18,15 Utwory Fr. Schuberta i B. Schumann. 18,50 „W 30 rocznicę powstania Republiki Białoruskiej” — pogadanka. 19,00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 20,00 Dziennik. 20,45 Muzyka z płyt. 21,00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P.R. pod dyr. W. Rowickiego. 22,00 „Możatka muzyczna”. Wyk. Zespół Instrumentalny B-ci Łopatońskich, W. Zejmówna — piosenki, A. Pindras — akordeon, Fr. Leszczyńska — fortepian. 22,45 Koncert żyweń (cz. I). 22,58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,20 Program na jutro. 23,30 Koncert żyweń (cz. II). 0,20 Zakończenie audycji i hymn.

Zebrania i odczyty

Dziś:

— W lokalu Technicum, o godz. 15, zebranie członków PZPR koła 5, 6, 7 i 8. a o godz. 11, zebranie koła 1, 4, 3 i 2.

— W lokalu Komb. Z. Pln. Centr., o godz. 15, zebranie ogólne członków PZPR.

— W sali świdwiej PZPW Nr. 36 o godz. 13,30, zebranie członków PZPR, o godz. 16, zebranie członków PZPP Nr 1 Oddz. 2, a o godz. 15, członków PZPR, PZPW Nr 36, Oddział Nr. 1.

Humor

Między pieskami

— Czemu jesteś smutny? — pyta Burek Azorica.

— Wyobraź sobie ugryziono jednego faceta w nogę i okazało się że to proteza!

Uwaga! Uwaga!

SMYL HENRYK powrócił

i prowadzi:

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ul. Gdańska Nr 9.

Wykonuje wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzącej.

(25 p)

WILCZNE PIÓRA

SPRZEDAŻ, NAPRAWA, KUPNO UŻYWANYCH

Ż. GAZICKI, ul. Piotrkowska 9.

(w podwórzu) (K. 150)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI

Po ustaleniu szczegółów, zatelefonowałam do pułkownika. Zastałam go w domu, lecz był tak uprzejmy, że zgodził się wrócić do biura i mnie przyjąć. Co prawda zakomunikowałam mu, że mam niezwykle ważne informacje o osobie wysoce podejrzanej, która lada moment może zbiec z Warszawy.

Oboje z Fredem wsiedliśmy do samochodu i pojechaliśmy. Za radą Freda zostawiłam go w aucie na dole z tym, że go wezwę, w razie, jeżeli pułkownik tego zażąda.

W biurze już nie było prawie nikogo. Tylko w poczekalni siedział ów grubawy jegomość, o nieprzyjemnym wyglądzie, którego po raz pierwszy widziałam w mleczarnie na Żoliborzu. Pułkownik Korczyński wyszedł na moje spotkanie, jak zawsze szarmancko przywitał się ze mną i zaprosił do swego gabinetu.

— Mam prawdziwe szczęście — zaczęłam — że los mi pozwolił poznać pana pułkownika, gdyż teraz nie tylko potrzebuję pańskiej pomocy, lecz mam również możliwość przysłużenia się sprawom, którymi pan kieruje.

Uśmiechnął się uprzejmie, mówiąc:

— Zawsze jestem do dyspozycji pięknych pań. O cóż chodzi tym razem?

— Widzi pan, mój mąż, gdy był jeszcze kawalerem, poznał za granicą pewną dziewczynę. Był jeszcze wówczas bardzo niedoświadczony i wplątał się w romans, który niekoniecznie dobrze wpłynąłby na

jego opinię, gdyby ta historia teraz wyszła na jaw. Pan mnie rozumie?

Pułkownik skinął głową.

— Podobne rzeczy zdarzają się niejednemu młodzieńcowi.

— Właśnie. Tymczasem owa cudzoziemka musiała się skądś dowiedzieć, że Jacek, mój mąż, pracuje obecnie w służbie dyplomatycznej, że jest żonaty, i że każda kompromitacja mogłaby zaszkodzić jego karierze, oraz w sposób przykry zaważył na jego pozycji towarzyskiej. Postanowiła to wyzyskać dla swoich wstrętnych celów.

— A jakież są jej cele?

— Ta kobieta jest szpiegiem. Przyjechała do Warszawy i oświadczyła memu mężowi, że narobi mu moc przykrości, jeżeli nie dostarczy jej do skopowania bardzo ważnych i tajnych dokumentów państwowych. Oczywiście mój mąż kategorycznie odmówił i zapowiedział, że złoży na nią doniesienie. Ja uprosiłam go, by mi to powierzył, gdyż przy sposobności pragnęłam zobaczyć pana pułkownika, a już wiedziałam z góry, że mogę liczyć na pańską dyskrekcję, za którą jestem ogromnie wdzięczna.

Na pytanie pułkownika wyczytałam z notatki Freda o jakie dokumenty chodziło i zapytałam, czy w razie aresztowania tej kobiety jej brudne oszczerstwa, rzucane na Jacka będą brane pod uwagę.

Od początku zastanowił mnie spokojny uśmiech, który nie schodził z twarzy pułkownika. Teraz sięgnął do szuflady i położył przede mną fotografię, pytając:

— Czy o tej kobiecie pani mówi?

Szeroko otworzyłam oczy: przede mną leżała podobizna miss Elizabeth Normann.

— Tak — zawołałam w najwyższym zdumieniu.

— Mieszka w hotelu „Bristol” pod nazwiskiem Elizabeth Normann. Czy nie tak?

— Ależ pan pułkownik wie o niej!

— Nie myli się pani. Mamy ją na oku odkąd przyjechała do Polski.

— Od Bożego Narodzenia?

Przecząco potrząsnął głową:

— O, nie. Bawi już tu od jesieni. Co prawda przedtem używała innego nazwiska i innej powierzchności.

— Więc pan wiedział, że ona jest szpiegiem? Dla czegoż pan jej nie aresztował?

Spojrzał na mnie z miną zupełnie rozbawioną:

— Widzi pani, czasami obcy szpieg może być bardzo pożyteczny. Na przykład dzięki tej pani zdołałszy zlikwidować kilku wysoce niebezpiecznych jej współników. Właściwie została ona do Polski przysłana właśnie po to, by paraliżować akcje tych ostatnich.

— Nic nie rozumiem...

— To są sprawy dla fachowców dość proste. Jedne państwa wysyłają szpiegów, a drugie swoich agentów, by przez śledzenie tamtych dowiedzieć się o zamiarach przeciwnika. Nie będę pani tym nudził. Wystarczy jeżeli powiem, że ta uroczą damę, której fotografia leży przed panią mimo woli naprowadziła nas na ślad bardzo niebezpiecznego ptaszka, a naszego wspólnego znajomego, pana Vallo, który grasował tu pod nazwiskiem Roberta Tomora. Poza tym jej zawdzięczamy to, żeśmy zwrócili uwagę na kilka innych osób. Ponieważ zaś z góry wiedzieliśmy o jej zamiarach i celach, w odpowiedni sposób parowaliśmy wiadomości, o które zabiegala, i w ten sposób wprowadzaliśmy w błąd jej wywiad. Teraz rozumie pani, dlaczegośmy jej nie aresztowali?...

Taki szpieg, jak ta pani, jak każdy znany nam szpieg jest raczej dla nas wygodą. Wiem również o tym, że głównym jej planem było uzyskanie dokumentów dyplomatycznych, które pani wynienila. Początkowo nawet mieliśmy zamiar prosić małżonka pani o wręczenie jej pewnych fałszyfikatów. W obecnej jednak konfiguracji już to nam nie jest potrzebne.

(d. c. n.)

OGÓL KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO

Po prostu

Czynny, krytyczny i konstruktywny

dostosował się do znizonych cen

Wyniki akcji kontrolnej

Od dnia wczorajszego ceny pewnych artykułów jak np. cukru, mydła, oleju itp. zostały obniżone. Komisja Specjalna przy współdziałaniu OKZZ i czynnika społecznego zorganizowała kontrolę punktów sprzedaży, mającą na celu stwierdzenie, czy właściciele i kierownicy sklepów do obniżki tej się zastosowali.

Z prawdziwą przyjemnością możemy powiedzieć, że pierwsza w tym roku akcja kontrolna wypadła jak najpomyślniej. Nie stwierdzono ani podbicia cen, ani niestosowania się do nowego cennika. Niektóre sklepy były zamknięte, lecz nie z jakichś tajemniczych powodów — jak głosiła żółtawka plotka — lecz po prostu w związku z przeprowadzanymi rocznymi remanentami.

Niestety, nie wszyscy właściciele sklepów byli w zupełnym porządku. Nie była w porządku Zofia Przyborowska, właścicielka owocarni przy ul. Kilińskiego 43.

Kiedy jeden z kontrolerów wziął do rąk szklankę, stojącą na ladzie w wymienionej owocarni, Przyborowska wyraźnie się zmieszała. Nie dziwnego — szklankę czuło było nie wodą sodową, ani lemoniadą, a wódką. To właśnie skłoniło kontrolującą „trójkę” do przeprowadzenia kontroli w pokoju przylegającym do owocarni. Rewizja dała nadszpeczone wyniki: oprócz bowiem całej baterii butelek wódek zwykłych i gatunkowych, w tapczanie i szafie znaleziono tysiące pudełek zapalek, całe sztuki materiałów jedwabnych, duże ilości konserw zagranicznych i krajowych, sacharynę, herbatę itp. artykuły, których w owocarniach się nie sprzedaje. Poza tym znaleziono kilkanaście kilogramów przedziwnej, pochodzącej z fabryk państwowych. A oprócz tego bogatego a-

sortymentu towarów... plik legitymacji pracowniczych, najwidoczniej stanowiących zastaw za wódkę.

Właścicielka niewinnie wyglądającej owocarni prowadziła więc doskonale prosperującą knajpę, w której za wódkę placono, czym kto mógł — nawet kradzieżą przedzą.

Dobrze się stało, że „owocarnia” została zdezaktywizowana. Jest to bowiem nie tylko krok naprzód w walce z nieuczciwym handlem, lecz również i w walce z alkoholizmem. (i)

Kilkadziesiąt nowych restauracji w Łodzi

„Tivoli” - lokalem popularnym skończy się niedługo „klubow go” gościa

Restauracji i usprężniejszych barów jest w Łodzi dość sporo. Niestety jednak, są one obliczone w zasadzie na gości z grubszą gołębiką. Przeciętnie zarabiającego człowieka nie stać na uczestniczenie do tych lokali, chyba, że na tzw. obiady popularne lub klubowe. Nie każdy ma jednak odwagę iść do lokalu którejś tam kategorii i prosić o obiad np. popularny, bo albo zachowanie się niektórych kelnerów, podkreślających swój pogardliwy stosunek do „popularnego” gościa, odbierze mu apetyt, albo też otrzyma obiad w dosłownym słowa tego znaczeniu — trudny do strawienia. Oczywiście nie we wszystkich lokalach tak jest. Wiemy, że akcja uświadamiająca Zw. Zaw. pracowników gastronomicznych dała już dalsze i widoczne wyniki.

Niedługo już jednak niedługo „popularnych” gości się skończy.

Już za parę dni, przypuszczalnie około 10 brn. otwarta zostanie pierwsza w Łodzi restauracja państwowa w lokalu „Tivoli” przy ul. Daszyńskiego.

Restauracja ta, o czym już donosiliśmy, prowadzona jest przez Łódzki Powszechny Dom Towarowy. W godzinach obiadowych restauracja będzie miała charakter popularnej stołówki, obliczonej głównie na wydawanie obiadów klubowych i popularnych. Wieczorem lokal zamieni się na „normalną” restaurację z daniem. Oczywiście ceny dań „klubowych” i „barowych” zostaną skalkulowane możliwie najniżej. Za znaczny trzeba, że wódka w lokalu

zjawi się dopiero wieczorem.

„Tivoli” to pierwsza restauracja państwowa w Łodzi. W ślad za tym lokalem będą otwarte następnie restauracje i jadłodajnie przez instytucje państwowego i spółdzielczego handlu detalicznego, jak PCH, PDT, PSS itp. Obok lokali tego typu co „Tivoli” projektuje się również uruchomienie restauracji, wydających popularne śniadania, obiady i kolacje.

Jeszcze w bieżącym roku w Łodzi powstanie kilkadziesiąt restauracji dla świata pracy. Kwestia „obiadowa” zostanie więc rozwiązana. Dobrze by było, żeby organizatorzy tych popularnych restauracji nie zapomnieli o jakże często zapomnianych przedmieściach Łodzi, o dzielnicach robotniczych i fabrycznych, gdzie tego rodzaju zakłady gastronomiczne są niemiernie potrzebne niż na Piotrkowskiej lub innych okolicach śródmieścia. (ka)

Nowy rok stawia niezmienne przed ludźmi nowe zadania. Zamyka się jeden rozdział działalności, sporządza bilanse i sprawozdania, a wstępuje się w nowy okres.

W pierwszych miesiącach nowego roku dokonywane są wybory różnych organów kolegiatnych. Wybiera się zarządy i rady nadzorcze w spółdzielniach, przesyła stowarzyszeń itp. Wybory poprzedza walne zebranie, a w większych instytucjach zebranie delegatów.

Celem zwyciężającego walnego zebrania jest krytyczne zapoznanie się z roczną działalnością ustępujących władz. Po sprawozdaniach, dyskusji i ewent. udzieleniu absolutorium odbywają się wybory nowych władz.

Ta nieskomplikowana procedura dla wielu ludzi jest niezmiernie nudna i mało ciekawa. Przeważnie zebranie, w którym udział w głosowaniu w sposób mechaniczny, nie zastanawiając się, kogo chcieliby widzieć w nowym zarządzie — i uważają, że już wypełnili obowiązek na cały rok.

Jest to pogląd z gruntu fałszywy. Organ kolegiatny, wyłoniony z wyborów, ma być przede wszystkim wyrazicielem woli ogółu wyborców i każdego wyborcy z osobą. Czy w takim razie może być dla nas obojętne, kto ma reprezentować naszą wolę?

Dziesiątki tysięcy członków wszelkich stowarzyszeń i organizacji, przy spełnianiu dorocznego zwyczajem do wyboru władz, powinny mieć do tego ważnego aktu stosunek czynny, krytyczny i konstruktywny. (o)

Gdzie nocował Napoleon

Napoleon Bonaparte jadąc z Poznania do Warszawy w 1807 r., nocował w budynku poczty konnej w Łowiczu.

Zabytkowy budynek, który mieści się przy obecnej ulicy 3 Maja 13, został w czasie ostatniej wojny spalony. Wojewódzki Wydz. Kultury i Sztuki czyni od dłuższego czasu starania, by go odrestaurować.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów przystępuje w r. bieżącym do odbudowy siedziby starej poczty konnej. Zamieszkał dawnego zajazdu dla dyblansów mieścić się będzie w historycznych murach współczesny urząd pocztowy. (o)

58 lat przy warsztacie Geyerowcy - jubilaci

Gdy Stanisław Kaczmarek zaczął pracować w fabryce „Widzewskiej Manufaktury” — miał 12 lat. Było to w r. 1894. Pracę zaczął on od zmiatania hał przy działy. W ten sposób upłynęły mu dwa lata. Potem wzięto go do maszyny.



Po kilkunastu latach, jeszcze przed pierwszą wojną światową, został majstrem. W zakładach Widzewskiej Manufaktury pracował aż do wybuchu ostatniej wojny. Zaraz po zakończeniu działań wojennych, w marcu 1945 r. zaczął pracować w dawnych zakładach Geyera, obecnych Państw. Zakł.

Przem. Bawelnianego Nr 3. Stanisław Kaczmarek pracował więc w swoim fachu 54 lata. Mimo podeszłego wieku jest w fabryce ciągle jeszcze niezastąpionym fachowcem.



H. Kubis

Jego kolega i rówieśnik, Hipolit Kubis, zaczął pracować w Widzewskiej Manufakturze w 1895 roku. Majstrem został po pierwszej wojnie światowej. P. Kubis doskonale pamięta pierwsze strajki robotnicze w Łodzi. Widzewska Manufaktura była wówczas jednym z głównych ośrodków

strajkowych. Tam właśnie, podczas rewolucji w 1905 roku carscy żołnierze zamordowali 5 robotników, strzelając do tłumu. Pogrzeb poległych stał się wówczas potężną manifestacją robotników Łodzi.



Katarzyna Szwaniec

Najstarszym jubilatami pracy w PZPB Nr 3 jest kobieta, p. Katarzyna Szwaniec, urodzona w 1875 roku. Pracowała zarządca jako 15 letnia dziewczyna, w r. 1890 — ma więc za sobą 58 lat pracy. Po śmierci swe go męża, który zmarł podczas pierwszej wojny światowej, musiała sama utrzymywać i wychowywać troje dzieci. Dzisiaj jest już prababcią, a jednak pracuje dalej. Wprowadziła nie jest już, ze względu na podeszły wiek, tkaczka, ale pracuje jako skubaczka w elektrycznej tkalni. (rs)

W sprawie tłuszczu na talony

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zaopatrywania ludności pracującej w Łodzi podaje się do wiadomości, że w Łodzi rejestracja bonów tłuszczowych na smalec, margarynę i masło oraz sprzedaż przez pracowników tych produktów odbywa się w następujących sklepach Powiatowej Spółdzielni Spożywców:

- ul. Abramowskiego 36, Admirała 14, Andrzeja Struga 27, Armii Czerwonej 18 54, Babiński Rynek 6, Batorego 31, Bema 42, Braterska 54, Brzozki 34, Klasna 10, Daszyńskiego 53, Dąbrowskiego 10, 210, Długosza 43, Drebnowska 49, Felczyńskiego 12, Finansowa 37, Forteczna 33, Franciszkańska 21, 30, Gazowa 9, Gdańska 27, 113, 130, Grabowa 27, Jaracza 35, Jesionowa 2, Jędrzejowska 31, Juliana 13, Kalinowa 30a, Katna 20, 27, 30, 34, Kilińskiego 3, 40, 60, 80, 102, 227, Konstantynowska 25, Kopcińskiego 35, Kołomyjska 55, Kresowa 31, Kolejowy Młyn 14, Kwarcowa 20, Legionów 7, Limanowskiego 53, 70, 113, 146, 157, 207, 11 Listopada 51, 65, Liściasta 45, Łąkiwiewicza 27, Łukowa 12, Magiarska 18, 3 Maja 21, Murarska 15, Napiórkińskiego 77, 237, Narutowicza 25, Niecałniana 3, Nowotki 6,

- 23, 131, Nowoczarzewska 8, 34, 45, Ogrodowa 24, Pabianicka 25, 103, 203, 259, Perła 8, Piłkowskiego 210, 226, 233, Piętna 41, Piłanowicza 19, Pogoniana 49, Południowa 1, Południowa 34, Forteczna 33, Prądzińskiego 31, 42, 60, 61, Prądzińskiego (Ruda) 43, Prączyńska 51, Przewodnia 2, Rabitka 14, Rudzka 59, 141, Rzgowska 334, 37, 53, 101, 103, 215, Sanocka 14, Senatorska 24, Sienkiewicza 55, Sierakowskiego 33, 73, 6 Sierpnia 23, 73, Śląska 39, Sosnowa 20, Sporna 14, Stalowa 7, 24, Sterlinga 11, 29, Strzelców Kaniowskich 23, Świerczewskiego 47, Szczechlińska (Reymontów) 42, Szopna 23, Targowa 19, 27, Teleżniczna 34, Tkacka 20, Traktorowa 79, Tramwajowa 13, Traugutta 3, Tuszyńska 10, 107, 197, Tymentalskiego 52, Wapienna 42, Wigury 13, Wileńska 45, Wierchowskiego 53, 61, Wodna 23, Wojska Polskiego 112, 210, Wolna 18, Wólczańska 119, 139, 205, Wschodnia 42, 70, Zachodnia 44, Zamenhola 19, Zgłerska 85, 107, 103, 217, 258, Zyndrana 62, Zabieniec 70, Żeligowskiego 42, Zeromskiego 23, 102, Zórawiowa 15.

CENTRALA SPÓŁDZIELNI MLECZ-JAJ, Okręgowy Oddział w Łodzi

Chcesz zostać 100 procentowym milionerem?

To spiesz po los nowej 55 Loterii Klasowej, która przynosi zasadniczą zmianę, a mianowicie zniesienie opłaty od wygranych na rzecz Skarbu w wysokości 20 procent. Wskutek tego 16 wybrańców Fortuny otrzyma po pełnym milionie złotych, a zdobywca głównej wygranej — PEŁNE 3 MILIONY złotych, bo tak — to są atrakcje 55 Loterii.

Poza tym plan gry przewiduje 31 wygranych po pół miliona, 60 po 200 tysięcy, 226 po 100 tysięcy itd. Łączna kwota wygranych — przeszło 237 milionów zł.

Ciągnięcie I klasy 19 stycznia, więc niby czasu jest jeszcze wiele — ale i grających jest wielu — a losów zato mniej, niż ostatnio. (k 135)

Wiadomości Kupieckie

Zrzeszenie Kupców Branży Włókienniczej Woj. Łódzkiego zawiadamia swoich członków, odbiorców Centrali Tekstylnej, że powymni niezwłocznie złożyć we właściwych hurtowniach C. T. odpisy kart rejestracyjnych na r. 1949.

Odpisy wydaje Biuro Zrzeszenia Łódź, Piotrkowska 40, w godz. 8—15.

ZARZĄD ZRZESZENIA (K 141)

Adwentowicz o Schillerze

Po latach niewoli, po krótkiej międzywojennej niepodległości, po raz pierwszy w dziejach kultury polskiej Rząd Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył wysoką nagrodą państwową człowiego przedstawiciela sztuki teatralnej.

I nie było to dla nikogo niespodzianką, kto ukończył teatr, kto wnikliwie badał jego upadki i wzloty, jego zastój i ożywienie, że właśnie Leon Schiller został wyróżniony spośród wielu wybitnych przedstawicieli sztuki teatralnej.

Leon Schiller — wieczny rewolucjonista, człowiek nieustannej walki o prawdę w sztuce, o jasny, czysty i wyrazisty jej wyźwięk deologiczny, o dobitne zaakcentowanie jej tematyki społecznej, o dostojność poziomu repertuarowego; Leon Schiller — stale protestujący przeciwko wszelkiej tawizacji, szabloności i tradycjonalizmowi rzemieślniczemu.

On to właśnie, do tego nieprzebranego skarbcza Poezji i Sztuki Narodowej, bo ludowej stworzył nam wrota, ożywił postacie zasłużył piętym w bibliotecznych salach i ukazał nam w twórczej inscenizacji obrzędowość uroczystych wydarzeń w dawnych zwyczajach naszego ludu.

Miałem wzmruszające przeżycia artystyczne w czasie, gdy Leon Schiller gościł na scenie łódzkiej w sezonie 1929-30 podczas mojej dyrektacji.

Dzięki współpracy z Leonem Schillerem funkcjonował naszemu teatru przy ul. Cegielińskiej (obecnie Jaracza) nabrał mocnych barw i zdecydowanego wyrazu radykalizmu społecznego Sztuki takie jak „Przestępcy”, „Rywal”, „Cjankali” lub „Dzielną wojak Szejk” — wszystkie w inscenizacji i reżyserii Schillera wywołały burzę protestów i burzę za-

chwytów jednak dla nas miłych, bo były dowodem, że intencje nasze celnie trafiają w obie strony.

Jeśli pomyśle o Schillerze, jako o reżyserze, zawsze staje mi przed oczami Tadeusz Pawlikowski. I pierwszy i drugi o jednakim niemal podejściu do zagadnienia pracy aktora; reżyseria w ich ujęciu nie polega na technicznym wprowadzeniu aktora w rolę przez apodyktyczne i mechaniczne narzucanie mu postaci w geście, intonacji, mimice, lecz raczej przez wnikliwe omawianie psychiki i charakteru danej roli i organicznego jej związku z tematem sztuki.

Ostatnim wielkim twórczym osiągnięciem Schillera to powołanie do życia „Krajkowiaków i Górali” — to nie tylko wielki sukces artystyczny, to nie tylko opera narodowa z ukrytym motywem rewolucyjnym z czasów Bogusław-

Adwentowicz o Schillerze

skiego, to dzięki śmiałym rzutom inscenizacyjnym mocny współczesny wydzźwięk społeczno-socjalny. Dzieło twórcze Schillera oszalałające kolorem, ruchem, rytmem, obrzędowością i obyczajowością dawno minionych lat.

Jeśli spojrzymy na Schillera — twórcę, zdumiewa nas przede wszystkim jego potencjał życiowy, który pozwala mu tak szczerze szafować rozdawnictwem swojej wiedzy i swojego bogatego doświadczenia.

Czy to jako pedagog i Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, czy kierownik teatrów, reżyser czy inscenizator, zawsze widzimy go w dociekaniu praw rządzących Sztuką i zawsze na pozycjach Pracy.

Praca ta wydała owoce; zaszczytne piona przez nią Idee i prawa na długie lata jeszcze ożywiać będą ludzi Teatru i orzoniować ze scen polskich. Leon Schiller dobrze zasłużył się Polskiej Sztuce Teatralnej

Karol Adwentowicz
DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 3 (1261) 3



DZIS:
Augustusza
JUTRO:
Telesforz

DNIA

WAZNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 258,60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 34,24
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134,15
Pogotowie Ratunkowe P. 117,11
Straz Pożarna

Dziury apte.

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka:
Chadzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzawska 147), Majczewskiego (Śródmięska 21), Sanickiej (ul. Karolewska 49), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 47)

Teatr

TEATR W. P. — ul. Jasnaja Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”
PASTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Lutowicza 21
O godz. 19.15 „Lew na placu”
TEATR KAMERALNY
DOMI ZOBNIERZ. — Dąsyńskiego 34
Godz. 19.15 „Kadet Wlaslow”
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena”
TEATR MELODRAM ul. Francuśka 18
(gmach O. K. Z. Z.)
O godz. 19.15 „Gody weselne”
TEATR „OSA” — ul. TRAUOGTTA Nr 1
(w sali „Srebrny”) telefon 272,70
O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek”
z Józefem Węgrzynem.
TEATR LALEK „ARLEKIN”
(ul. Piotrkowska 152)
O godz. 17. „Dwa Michały i świateł cały”

Kino

ADRIA — ul. Merszałka Stalina Nr 1:
„Siostra lokaja” (godz. 16, 18.30, 21
niedz. 13.30), doz. dla młodz.
BALTYK — ul. Narutowicza Nr 30:
„Guramiszwilli” (godz. 17, 19, 21, w
niedz. 15), doz. dla młodzieży.
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Dusze czarnych” (godz. 18, 20, w
niedz. 14 i 16), doz. dla młodz.
GDYNIA — ul. Dąsyńskiego Nr 2:
„Program aktualności kraj. i zagr.
Nr 1” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18,
19, 20, 21).
HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Ostatni Mohikanin” (godz. 16, 18,
20, w niedz. 14).
MUZA — Ruda Fabianicka:
„Tchórz” (godz. 18, 20, w niedz. 14,
16), doz. dla młodz.
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 67:
„Słońce wschodzi” (godz. 17, 19, 21,
w niedz. 15), doz. od 14 lat.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Casablanca” (godz. 17.30, 20, w nie
dziale 12.30, 15), niedoz. dla młodz.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178:
„Pieśń Tajni” (godz. 15.30, 18, 20.30,
w niedz. 13), doz. dla młodz.
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Bieda ulicy” (godz. 15.30, 20.30, w
niedz. 14.30, 16.30), doz. dla młodz.
od lat 16.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Zygmunt Kłosewski” (godz. 18, 20,
w niedz. 14, 16), doz. dla młodz.
STYLÓWY — ul. Kilińskiego Nr 123:
„Wielkie nadzieje” (godz. 15.30, 18,
20.30, w niedz. 13), doz. dla młodz.
SWIT — Bałucki Rynek Nr 5:
„Kraakati” (godz. 18, 20, w niedz. 14,
16), niedoz. dla młodz.
TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Sen o miłości” (godz. 15, 18.30, 21,
w niedz. 13.30), doz. dla młodzie-
zy od lat 18.
TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Pieśń tajni” (godz. 16, 18.30, 21, w
niedz. 13.30), doz. dla młodz.

Jedyną bronią dozorczy był kij,

**a strzec trzeba było milionów
O dyrektorze, który zbyt rzadko bywał w biurze**

W nocy, dn. 23 września 1948 r. w magazynach Centrali Spółdzielni Cechowych przy ul. Jaracza 72, dokonana została kradzież. Do magazynu zajechało auto ciężarowe, z którego wysiedli trzech osobnicy. Powiedzieli oni dozorczy nocnemu Kozuli, pełniącemu służbę, że przyjechali z Kielc po towar.

W biurze magazynów przybył bezwładny dozorca, a następnie wzięli się do magazynu i zrabowali tam towar (skóry) wartości ponad 9 milionów zł. Napastnicy zbiegli i do tychczas ich nie ujęto.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że dozorca pełniący służbę w magazynach, w których znajdował się niejednokrotnie towar wartości ponad kilkadziesiąt milionów zł., nie posiadał broni, ani psa, teren nie posiadał bram. Jedyną bronią dozorczy był... kij.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Łodzi, w trybie doraźnym, zasiadł wczoraj Leon Jajta, delegat i pełnomocnik Zarządu Głównego Rzem. Centrali Spółdzielni Cechowych, który sprawując dozór nad centralnymi magazynami, wiedząc o tym, że znajdują się w nich zapasy materiałów o dużej wartości pieniężnej nie dopilnował dostatecznego zabezpieczenia magazynów.

Dozorca Kozula zwracał się kilkakrotnie o wybudowanie bram wjazdowych, prosił o zwiększenie liczby dozorców i kupienie psa. Jednak dyrektor Jajta, któremu podległy był dyrektor magazynów Borchyż, wciąż zwlekał z wprowadzeniem tych środków bezpieczeństwa, narażając Skarb Państwa na stratę 9 milionów zł.

Podczas przewodu sądowego Jajta tłumaczył się, że nie należało to do jego kompetencji i że on nie był poinformowany o braku dozoru w magazynach.

W świetle przewodu sądowego wi-na oskarżonego została całkowicie udowodniona.

Oskarżyciele: przew. Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi Madej i prok. Grębecki, podkreślił ogólne znaczenie tej sprawy, sprawy dyrektora, któremu w zaufaniu powierzono dobro publiczne, zdobyte krwawą

WISLA — ul. Dąsyńskiego Nr 1:
„Guramiszwilli” (godz. 16.30, 18.30,
20.30, w niedz. 14.30) doz. wolone
dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:
„Słońce wschodzi” (godz. 16.30, 18.30,
20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młodz.
od lat 14.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr 14:
„Sen o miłości” (godz. 15, 17.30, 20,
w niedz. 12.30), doz. od lat 16.
ZACHETA — ul. Zgierska Nr 28:
„Wesoły pensjonat” (godz. 18, 20.30,
niedz. 13, 15.30), doz. dla młodz.

pracą robotnika, a który zlekceważył je i pozwolił, aby zostało zmarnowane i tłumaczył się tym, że zbyt rzadko bywał w biurze, aby orientować

się w sprawach magazynów
Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza skazał Jajtę na 4 lata więzienia.

**4 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
42/4580/48**

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85, dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84, 4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 7. I. 1949 r. w godz. od 10—15 w lokalu zobowiązanego w Łodzi ul. Legionów 25, sutereana, celem uregulowania zaległości podatkowych przypadających od obyw. Makowskiego Henryka i Skazam. przy ul. Nawrot 34. Odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

L. p. Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Cena szacunkowa
1. Prasa do tłoczenia wyśiskanca owoców	1	50.000.—
2. Filtry drewniane na taboretach	2	25.000.—
3. Wannenki drewniane	2	5.000.—
4. Maszyna do korkowania butelek	1	15.000.—
5. Władra blaszane	3	300.—
6. Stół drewniany zwykły	1	2.000.—
7. Szkopek drewniany do nabierania owoców	1	500.—
8. Ceberek drewniany do nabierania owoców	1	500.—
9. Lampa elektryczna z statką	1	500.—
10. Stoje szklane z płynami	5	2.000.—
11. Butelki z różnymi płynami	4	100.—
12. Drabina trzy stopniowa	1	500.—
13. Aparat telefoniczny	1	4.000.—
14. Skrzynka ze szkłem	1	100.—
15. Butelki puste różne okolo	6.000	30.000.—
16. Stojaki do suszenia butelek puste	2	2.000.—
17. Stojaki do suszenia butel z butelkami	1	4.000.—
18. Koryto do płukania butelek	1	3.000.—
19. Papier pakunkowy	20 Kg	1.400.—
20. Motor elektryczny	1	10.000.—
21. Kartony z drobniagami	4	1.000.—
22. Szczotki na drutach	15	750.—
23. Walizka drewniana	1	1.000.—
24. Opona samochodowa	1	12.000.—
25. Szlauch gumowy	1	500.—
26. Maszyna do filtrowania	1	10.000.—
27. Pompa tłocząca	1	10.000.—
28. Maszyna do plombowania butelek	1	10.000.—
29. Worek z korkami	10	30.000.—
30. Butelki napeln. z napojem	50	10.000.—
31. Smar tusz skazony w butelkach litr.	2	200.—
32. Półka z książkami i papierem do pisania	1	5.000.—
33. Butelka duża reklamowa	1	500.—

Naczelnik Urzędu Skarbowego
E. PIETRZAK
(K. 153)

**Z ukosa
Zmiana nastroju**

Nowy sublokator, pan Eugeniusz, nie zrobił na nikim dobrego wrażenia. Mały, niepozorny, w wyswieconym garniturku, nie wyglądał budująco, więc wszyscy, zajmujący pokoje w tymże mieszkaniu postanowili go całkowicie ignorować.

Przechodzą obok pana Eugeniusza bez słowa, jak obok pustego miejsca. Stan ten zmienił się jednak, gdy pewnego dnia listonosz przyniósł do mieszkania przekaz na nazwisko pana Eugeniusza i opiewający na sumę 150 tysięcy złotych.

— Zaraz mówilem — rzekł pan Trąbka — że ten Eugeniusz to nie jest taki sobie zwykły facet.

— Trzeba by dla niego dziś wieczorem przygotować jakąś niezłą kolacyjkę — rzucił projekt pan Fifka.

— Kiedy nie mamy pieniędzy, — Weźmiemy na kredyt, a Eugeniusz — ten Krezus na pewno nam zwróci wydatki.

W rezultacie listonosz odszedł z przekazem, mówiąc, że przyjdzie jeszcze raz wieczorem, by zastać pana Eugeniusza.

Zdziwił się bardzo pan Eugeniusz, gdy pan Trąbka, otworzywszy mu drzwi, zaprosił go na kolację.

— Ot, skromna sobie, składkowa, He he-he!

— Ale ja nie jestem przy gotówce...

— Nic nie szkodzi. He-he he! Zapłaci nam pan tam kiedyś, gdy będzie pan mógł.

— Ha, w takim razie...

Kolacja była nadzwyczaj wyśtawna. W trakcie najlepszej zabawy zadzwonił listonosz.

— He he-he! — rzekł pan Trąbka — pan Genio biedaka przed nami rznie, a przekazik na 150 kawałków dostaje.

— Te pieniądze — odparł pan Eugeniusz — nie są moje. Biuro, w którym mam pracować dopiero się organizuje i przysłano mi z centrali pieniądze na zakup mebli.

Biesiadników opuścił dobry humor.

WŁAD.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
DYREKCJA
Warszawa, ul. Puławska 29
Telefon 402-20

podaje do wiadomości, że w ramach CHPE czynne są następujące branżowe Biura Sprzedaży:

- B. S. Maszyn Elektrycznych — Katowice, ul. Św. Jana 1/3 tel. 316-00
- B. S. Aparatów Elektrycznych — Warszawa, ul. Kałuszyńska 4, tel. 45-05, 46-06
- B. S. Sprzętu Teletechnicznego — Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92
- B. S. Kabli i Przewodów — Katowice, ul. Św. Jana 1/3, tel. 319-58
- B. S. Akumulatorów i Ogniw — Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92
- B. S. Sprzętu Radiotechnicznego i Lamp Elektrycznych — Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92.
- B. S. Sprzętu Instalacyjnego — Warszawa ul. Lwowska 9, tel. 885-92.

(K. 154)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
BIURO SPRZEDAŻY
SPRZĘTU TELETECHNICZNEGO
WARSZAWA — ul. LWOWSKA Nr 9
Telefon 885-92

PROWADZI NA PRAWACH WYŁĄCZNOŚCI sprzedaż następujących artykułów ELEKTROTECHNICZNYCH:

- Aparaty telefoniczne MB (miejscowej baterii)
- Aparaty telefoniczne CB (centralnej baterii)
- Aparaty telefoniczne CB (centralnej baterii) sekretarsko - dyrektorskie
- Łącznice telefoniczne MB i CB (miejscowej baterii i centralnej baterii) o pojemności od 5 do 100 numerów
- Łącznice telefoniczne MB (miejscowej baterii) polowe
- Wzmacniaki telefoniczne końcowe
- Ochronniki abonentowe
- Urządzenia sygnalizacji kolejowej, kopalnianej i ulicznej
- Prostowniki selenowe, teletechniczne do pracy buforowej
- Różny sprzęt teletechniczny.

Zapytania i zamówienia kierować pod powyższym adresem.

SZCZEGÓLNE INFORMACJE I PORADY TECHNICZNE NA ŻĄDANIE.
(K. 156)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
BIURO SPRZEDAŻY
APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
WARSZAWA — ul. KAŁUSZYŃSKA Nr 4
Telefony: 45-05, 46-06

PROWADZI NA PRAWACH WYŁĄCZNOŚCI sprzedaż następujących artykułów ELEKTROTECHNICZNYCH:

- Aparatura rozdzielcza i zabezpieczająca wysokiego napięcia
- Transformatory pomiarowe
- Urządzenia termotechniczne
- Aparaty elektromedyczne
- Aparatura teatralna i kinowa
- Wyposażenia elektryczne dźwigów, suwnic, żurawi
- Urządzenia dla trakcji elektrycznej
- Zegary i przekaźniki elektryczne
- Elektryczne przyrządy pomiarowe i liczniki.

Zapytania i zamówienia kierować pod powyższym adresem.

SZCZEGÓLNE INFORMACJE I PORADY TECHNICZNE NA ŻĄDANIE.
(K. 155)

POTRZEBNE
DWIE MASZYNISTKI
WYKWALIFIKOWANE
PIERWSZENSTWO STUDENTKI HUMANISTYKI.
 Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem do Administracji tygodnika „Wies” — Łódź, Piotrkowska 133, w godzinach od 10 do 12.
 (K. 100)

LEKARZE

DR. REICHER — specjalista wenerologiczne choroby, pieluski (zaburzenia). Pieluskiowa 26. druga — siódma wieczorem. (K. 119)

DR. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszeria — Przyjmuje 2-6. Piotrkowska 33. (K. 44)

DR. SIENKO specjalista skórno-wenerologiczne. 13-14. 16-18. Kilińskiego 132. (K. 92)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, zastrzyki, dentystryka. Analizy. Piotrkowska nr. 5. (K. 97)

DR. PROCHACKI wenerologiczne skórne. 12-2 4-6. Legionów 17. (12347 g)

DR. MIESKI — akuszeria, choroby kobiece — Piotrkowska 14, telefon Nr. 271-26. (K. 116)

DR. HORECKI choroby żełazka, kieszki wątroby. Narutowicza 35, tel. 308-39. (K. 133)

DR. MAREKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne — ul. Piotrkowska nr. 193/6, tel. 138-32. (K. 148)

DR. SWIDERSKA-LONICKA skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie rodzaje kosmetyki. Piotrkowska 23, tel. 145-75. (K. 147)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny. Maksymiliana 7. 2-6. 10-12. Specjalność: nowoczesna ortodontyka. Wąsów Gdńska 29-2. (K. 85)

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna praktyka zębów szarych — ul. Piotrkowska 8. (K. 47)

DENTYSTA Włodzisław Stanisław Specjalność: Korony, mostki, protazy — Andrzej 11, telefon nr 18-12. (K. 48)

ZAOFIAROWANIE PRACY

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana na branżę spożywczej — potrzebna zaraz. Owocarnia, Jaracza 12. (K. 200)

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana do składu materiałów piśmienniczych — potrzebna. Zgłoszenia: nowotwarski etap materiałów piśmienniczych. Andrzej 14. (K. 148)

GOSPODIA z referencjami potrzebna. Kilińskiego 136, I p. m. 32. (K. 144)

WOJSKOWE Przedsiębiorstwo Budowlane Łódź, Cementarna 3, posiadające elektryków na instalacje budowlane. (K. 218)

DO GOSPODARSTWA na przychodnie potrzebna. Jaracza 69, m. 11 front. (K. 223)

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki i koźniczczarki. Łódź, Legionów 49/31. (K. 228)

PRZYJMIĘ natychmiast 2 wykwalifikowane szwaczki do cukierków. Zgłoszenia osobiste Wytwórnia cukierków St. Sobczak, Siaradzka 1. (K. 230)

PRZYJMIĘ nasypanych na ręczne maszyny pończosznicze. Więckowskiego 5/35, parter. (K. 234)

POTRZEBNY krawiec i szwaczki na spodnie długie, bryczesy. Konfektoria, Napieralska, Więckowskiego 1. (K. 235)

GOSPODIA samodzielna do młodego małżeństwa potrzebna. Zgłoszenia: Narutowicza 11, sklep z dodatkami krawieckimi. (K. 237)

POTRZEBNA pomocnica domowa

Łódź, Legionów 49/31. (K. 227)

BUCHALTERKA samodzielna ze znajomością branży księgarskiej potrzebna. Zgłoszenia: Polska Agencja Wydawnicza, Piotrkowska 56, godz. 12-20. (K. 167)

WYCHOWAWCZYNIĘ uczelnią do czteroletniej dziewczynki oraz opiekę mieszkaniową przyimie natychmiast. Bar Kupiecki, Zawadzka 5. (K. 36 p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Pilsa Dąbrowskiego 3, m. 3. (K. 13 p)

POMOCNICA domowa z umiejętnością gotowania potrzebna. Piotrkowska 13/7. (K. 23 p)

POSZUKIWANIE PRACY

BURALISTA ze znajomością pisania na maszynie zamieni posadę. Chętnie na wyjazd. Oferty sub „Rezerwa”. (K. 3 p)

BURALISTA wykwalifikowany, młody, średnie wykształcenie, 8 lat praktyki, znajomość buchalterii szuka posady. Oferty Dziennik Łódzki „Buralista 50”. (K. 30 p)

STUDENT o zainteresowaniu filozofii i filozoficznych poszukiwaniach. Oferty pod „Dajmonion”. (K. 223)

KUPNO I SPRZEDAŻ

BOBZE zaprowadzony warsztat slusarski, mechaniczny, obsługujący wagiarstwo przyłone wspólnota. tel. nr 308-13. (12350 p)

SPRZEDAM kasę ogniotrwałą, bankową, plus telexy, słoneczny, używany oraz maszynę do piania 229 volt. Telefon 123-13. (12355 p)

LUSTRO krawieckie kupię. Oferty Dz. Łódzki pod „Lustro”. (123 p)

SKUPUJE wełnę owczą i skórki futerkowe. Rzgowska 195. (K. 111)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupię, sprzedaje Stołarnia Krawieckiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. (K. 18 p)

KUPIĘ małą tokarkę. Oferty „Czytelnik” Piotrkowska 98 „Tokarka”. (K. 4 p)

KINOFILMY zużyte odpad celulozowy kupujemy. Przetwornia Chemiczna „Arol” Kraków, Augustowska 11. (K. 148)

ADIOAPARATY, aparaty, aparaty, telefony, motorki, kasetki radiowa lampy, różne przyrządy i narzędzia kupię — sprzedaję — zamieniam, Gdńska 17, Księżniak, tel. 309-56. (K. 148)

MASZYNY do pisania, bezienia i czyszczenia. Naprawy — kupno — sprzedaż. Sapiezna, Jaracza 40. Telefon 107-79. (K. 151)

SPRZEDAM wózek głęboki, dziecinny, stan dobry. Wiadomość: Włoczańska 129, Dąbrowski. (K. 201)

SPRZEDAM w dobre ręce dobermana, 6 miesięcy, czysta rasa. Wiadomość: Żeromskiego 88, m. 24. (K. 203)

SPRZEDAM tanio magiel ręczny, może być na przed. Dworska 81. (K. 207)

SKLEPOWE urządzenie — sprzedam. Tel. 185-78, wieczorem. (K. 210)

SPRZEDAM motocykl Zündapp 500 na chodzie, tel. 200-11. (K. 211)

SPRZEDAM b. tanio butelki nowe, w opakowaniu, 30 g., bez nalepek. Oferty pod „30,090”. (K. 212)

FEBY — szalenki szalczki owocarni czarnej — sprzedam. Wiadomość: Telefon 123-27. (K. 224)

KUPIĘ szpulszynę na wafek. Oferty do „Czytelnika” pod „1913”. (123500)

DO SPRZEDANIA koń i polwaga na balonach. Wiadomość Kilińskiego 111. (K. 1 p)

SPRZEDAM nożyce introligatorckie i maszynę okrągłą, stopkującą, 104 igły. Wiadomość ul. Obrońców Westerplatte 10, Basił Wiktor. (K. 3 p)

SPRZEDAM urządzenie sklepu spożywczego, szafa z lustrem, biurko, żywności. Tel. 123-23. (K. 24 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Stowarzyszenia Stenografów. Piotrkowska 83 — zgłoszenia na stenografię, kszegowość, korespondencje, maszynopisanie. (12305 p)

KURSY Administracyjno-Handlowe Piotrkowska 125, rozpoczynają 7 stycznia nowe kursy administracyjno-handlowe i księgowości. (K. 151b)

KURSY SAMOCHODOWE Gerbera, Kościeliska 68, rozpoczynają wykłady 10 stycznia. (12354 g)

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowego — Izdegnieńskiego. Zapisy Arwii Ludowej 17-3, telefon 135-41. (K. 40)

KROJU modelowania ubrań damskich dziecięcych. Najnowszy systemem Antoniny Franke. Zapisy na kurs do 8 stycznia. Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Nawrot 32-3. (11885 g)

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej. Próchnika 22-23 parter. (K. 151)

KURSY Maszynopisania Stenografii Korespondencji, Kszegowości Stowarzyszenia Stenografów — Włoczańska 74-75 Kilińskiego 50. (K. 151)

LOKALE

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie, wszelkie wygodny, słoneczne — centrum na Łódź. Oferty „49” „Prasa” Piotrkowska 98. (K. 212)

LOKAL przemysłowy 98 m kw. nadający się na mieszkanie odstąpię. Oferty „I piętro centrum”. (K. 4 p)

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią (centrum), na podobne, większe, rozkładowe, względnie trzy małe. Koszty zwracam. Tel. 188-83. (K. 5 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia. Bydgoszcz — na Łódź. Adres Bydgoszcz, Kujawska 52/2, Świętych. (K. 12 p)

MIESZKANIE z wygodami, 6-pokojowe Łódź — zamienię na Radom. Oferty „Radom” Piotrkowska 36 „Prasa”. (K. 214)

ZAMIENIĘ 4 pokoje z przytulnymi pokojami (3 piętro, front) na podobne (I piętro front) okolice Pl. Dąbrowskiego, tel. 277-23. (K. 12 p)

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie z wygodami w Katowicach, na 3-5 w Łódź. Oferty Dziennik Łódzki pod „20”. (K. 29 p)

LOKAL sklepowy z urządzeniem do odstąpienia. Limnowskiego 93, m. 3. (K. 36 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIA się zgubione dnia 23.12.48 w rozkładzie na posłanie broń palną K.B.K. 4508er Nr. 4553, wydane przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, za Nr. 955085 Gła Składowic Zarządu Głównego P.C.K. w Łodzi - Chojny. (12354 g)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na rok 1949, F-ma Bobrowski Piotr Łódź ul. Jaracza 1, wydaną przez 4 Urząd Skarbowy w Łodzi. (K. 31 p)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Wójcicki Franciszek, Napiórkińskiego 58. (K. 54 p)

ZAGUBIONO leg. służbową Nr. 0913 z Wod. Drz. B., wziętą do pracy na budowie przy ul. Gdńskiej, leg. na odznakę Gdńskiej ul. leg. tramwajowa na m. 6 Gdńska, wydane na nazwisko Miodziela Stefan. (K. 115 p)

PIES duży, żółty seter, zginął. Odstąpię nagrodę. Sienkiewicza 37-49. (K. 121 p)

W jedenastą rocznicę śmierci
 S. + P.
ANTONINY z JANKOWSKICH
7-0 MIKULOWEJ 2-6 BRUGOSZEWSKIEJ
WIDOWY PO PROFESORZE SEMINARIUM NAUCZ.
 odbędzie się **NABOZENSTWO ZALOZNE**
 w Łodzi, w kościele OO. Jezuítów, ul. Sienkiewicza 60, w dniu 7 stycznia 1949 r. o godz. 8;
 w Starym Sączu, w kościele parafialnym, w dniu 7 stycznia 1949 r. o godz. 8, o czym zawiadamia
SYN, SYNOWIA i WNUKI.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
 S. + P.
ROSSY JOZEFY
 składa ta droga serdeczne podziękowanie
RODZINA
 (K. 203)

PRZYBLAKAL się pies bernardyn. Odebrać Łagiewnicka 104, m. 1. (K. 70)

ZGUBIONO dowód osobisty, dorozkarskie prawo jazdy i kartę rejestracyjną. Nazwisko Stanisław Obarek. Urzędnicza 36. (K. 15 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową. Gawrońska 59a, Prusa Nr. 30-a. (K. 17 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową Rogaska Alfreda. Traktozowa Nr. 200-c. (K. 18 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową Rogaska Alfreda. Traktozowa Nr. 200-c. (K. 18 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Jankowski Leon, 11 Listopada 59-57. (K. 18 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Kopyzińska Róża, zam. ul. Nawrot 58. (K. 17 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Kopczyńska Róża, zam. ul. Nawrot 58. (K. 17 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr. karty 645, wydaną przez RCU Wieluń. Nazwisko Lesiak Wacław. (K. 10 p)

ZGUBIONO partię z dokumentami, decyzje z Urzędu Kwaterunkowego (na 3 pokoje z kuchnią) wydaną w Łodzi 1947 r. w październiku oraz dyplom lekarski. Nazwisko Dr. med. Wójcicki Jerzy, Nowa 23, m. 6. Prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (K. 15 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RCU Wieluń. Nazwisko Jankowski Michał, urodzony 7.12.1921. (K. 13 p)

ZGUBIONO dowód osobisty (przemysłowy), książeczkę Izby Przemysłowej, książeczkę Związku Kupców Sobleraj Bolesław. (K. 10 p)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Bromberg Majer. (K. 20 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni — Tadeusik Balbina, Młoczańskiego 31, m. 2. (K. 20 p)

ZGUBIONO kartę RCU-Kutno, nazwisko Miłosz Zygmunt. Poddebie, pow. Łęczyca. (K. 20 p)

PRZYBLAKAL się wilk. Odebrać za wzięciem kosztów. Głowacka 76. (K. 212)

ZGUBIEM także z dokumentami osobistymi. Prosi odcisnąć za wynagrodzeniem: Jan Sierociński Dąbrowska 42, m. 3. (K. 213)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Kanarek Stanisław, Ciesielska 4. (K. 217)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Plakun Bronisław. (K. 219)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni — Nazwisko Róża Józef. (K. 219)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Byczyńska Celina, Zgierz, Sienkiewicza 95. (K. 220)

ZAGUBIONO legitymację tramwajową (styczeń) Matuszewski Tadeusz, ul. Łąkowa 27. (K. 221)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni — Sujeckiej Teodory, kartę komercyjną Sujeckiego Józefa, Włoczańska 140. Uczciwie znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (K. 222)

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Nowakowska Marianna. (K. 226)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RCU — Końskie, Fatałski Marian, wieś Mrołkowice, pow. Końskie. (K. 109)

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną RCU-Klece. Nazwisko Zdzisław Dudał, zam. Olszewów, parowozownia. (K. 10 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Henryk Zborowski, Kłowańska 15. (K. 39 p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, Nazwisko Wanda Marianna Zgierska 53, zwrot za wynagrodzeniem. (K. 34 p)

ZGUBIONO dowód osobisty. Nazwisko Piotr Zaborcki, ul. Szosa Rokielńska 3. (K. 32 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr. karty 645, wydaną przez RCU Wieluń. Nazwisko Lesiak Wacław. (K. 10 p)

ZAGUBIONO partię z dokumentami, decyzje z Urzędu Kwaterunkowego (na 3 pokoje z kuchnią) wydaną w Łodzi 1947 r. w październiku oraz dyplom lekarski. Nazwisko Dr. med. Wójcicki Jerzy, Nowa 23, m. 6. Prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (K. 15 p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, papiery służbowe, wydane przez Oic. Dyr. P.P.P.O. Nazwisko Markowska. Świadczenie szkielet ukończona 6 klas ginnazjum, wyd. przez Kuratorium Ośw. Szkoły Warszawskiego, nazw. Sienkiewicza. (K. 13 p)

ZGUBIONO legitymację ZEK Nr. 1114, Kłodziejski Stanisław, Żeromskiego 65. (K. 21 p)

ROZNE

ELEKTRYCZNE pomoce do czyszczenia ceramiki i szkła. Szkoła, Piotrkowska 26. (K. 154)

BAKALITOWA wytwórnia przyjmujące wszelkie zamówienia. Sienkiewicza 65-71. (K. 15 p)

WYKONANIE legitymacji (styczeń-wanę) w tym samym dniu. Sienkiewicza 117. (K. 148)

ROZCIĄG parowy stojący 8 m. 54 cm. podwyższony przetrwał do armatury, pompy i szklanek do wody. Wiadomość — telefon 123-27. (K. 122)

BRYCZESY specjalne wykonane znowe z Warszawy, Piotrkowska 176-12. (K. 150)

WREME w dzierzawę parę ha. ziemi na terenie Łódź lub w okolicy. Zgłoszenia ul. Rzgowska 19, m. 1. (K. 122)

WARSZAWSKA KRAJOWA

Z Mierzejewskiej 18
 Piotrkowska 117, tel. 104-17

CIERPIE serdecznie **ODNAWIA KRAWATY.** (K. 42)

KOMPLETY BUCHALTERII PRZEKŁADKOWEJ FINANSOWEJ - LISTY PRACY MAGAZYNOWEJ SKRZYNIKI DO KARTOTER - FOLSA

Z. KULIGOWSKI
 ul. PIOTRKOWSKA 108, m. 8.
 Telefon 276-11. (K. 143)

Jej zmartwienie



— Moja pani, moja pani, Wielek mam zmartwienie!
 — Co się stało? Czy
 Ktoś jest chory?
 — E, nie.
 Tylko ciura oraz mydła
 Wielek mam spasy,
 Teraz zaś to pończoski.
 Co za straszne sprawy!

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**
 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 98, telefon 123-24 i 123-25
 Redaktor naczelny: przyjmuje osobistnie od godz. 13-14, tel. 207-11
 Zastępca redaktora w sprawach: piątek od godz. 12-14, tel. 123-44
 Sekretarz redakcji: codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
 Kierownik działu męskiego: od godz. 9-11, telefon 135-66
 Kierownik działu sportowego: od godz. 9-11, telefon 208-95
 Redakcja rekopisów nie bierze odpowiedzialności.

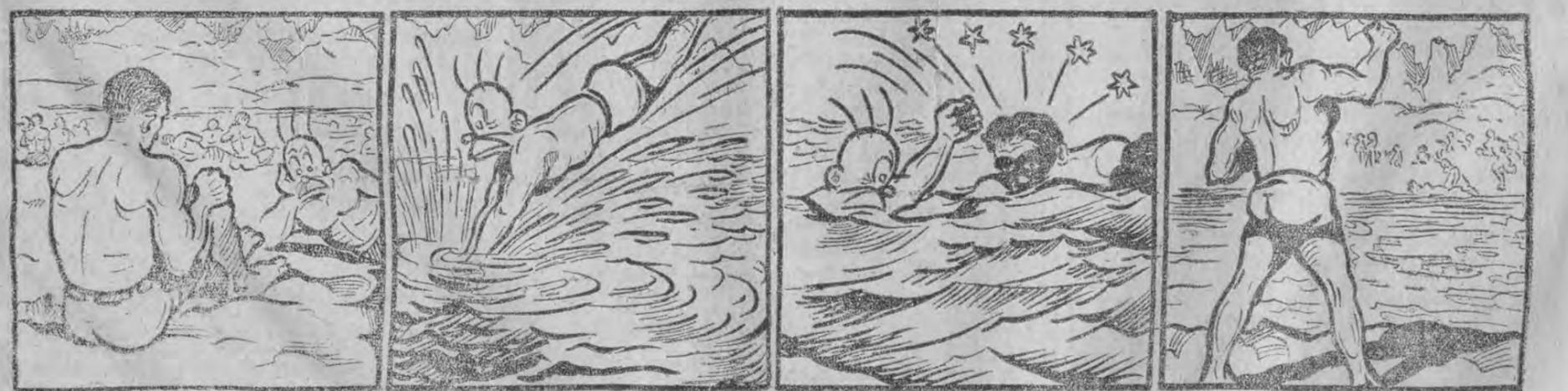
Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO.**

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 98. Konto P.K.O. VII-5486
 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 98, Piotrkowska 53,
 Płac Niepodległości (basil) Piotrkowska 193

OZJAL PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 55 - Piotrkowska 55 - sklep czynny w godzinach od 8-12. Telefon 104-14.
 Opłata miesięczna: z adresem na miejscu 2 120,-
 z przesyłką pocztową 4 30,-
 z dostarcaniem do domu 5 70,-
 Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Oddito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Łódź, o zwrócić Nr 2

PLAN „SW” ZAGINAŁ (35)



Minęły dwa dni po tych wypadkach. Wszyscy powoli wrócili do dawnych zajęć, a właśnie wtedy rozrywki.
 Leżąc na plaży Agapit rzekł do Henryka:
 — Byłem na posterunku, zamierzaliśmy młoc wypaść. Jutro rozpocznie się poszukiwania...

Dalsze wywody Agapita przerwał krzyk. Coś się stało na brzegu jeziora. Obaj panowie pobiegli w tę stronę.
 — Panna Klara tonie! — zawołał ktoś z boku. Agapit dostrzegł czarwoną czapkę Klary tuż pod wodą, jakieś 50 m. od brzegu. Błyskawicznie skoczył i popłynął w tym samym kierunku.

Okazało się, że pan Krapka był znakomitym pływakiem. Dopłynął szybko do celu w tym momencie, gdy z wody wyrzuciła się głowa jakiegoś osobnika w masce. Agapit uderzył drabną pięścią między oczy i wyrwał mu z ręk nieprzytomną dziewczynę. Napastnik skierował się ku przeciwnemu brzegowi.

Kilku panów rzuciło się w pogon, jednakże nadaremnie; zbyt wielka dzielna ich odległość przeszkadzała. Byli miernymi zwawcami sztuki pływackiej. Drab tymczasem wylazł na drugi brzeg odległy o 600 m. odwrócił się i pogroził pięścią w stronę Krapki, który właśnie pochylał się nad uratowaną dziewczyną.